

# Marcin Żukowski

---

## Wybrane aspekty dotyczące PZPR w latach 1948-1990 (liczebność, skład społeczny, dewizowe składki członkowskie i nomenklatura kadr)

---

Komunizm: system – ludzie – dokumentacja 2, 123-140

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marcin Żukowski**

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

## **Wybrane aspekty dotyczące PZPR w latach 1948-1990 (liczebność, skład społeczny, dewizowe składki członkowskie i nomenklatura kadr)\***

### **Wstęp**

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) była partią władzy, która w całym okresie swojego istnienia starała się oddziaływać na wszystkie sfery życia publicznego. W latach stalinowskich bez pardonowo ingerowała również w życie prywatne obywateli. Była „kreatorką” idei, wyznaczała trendy gospodarcze, nadzorowała oświatę, politykę zagraniczną państwa, kontrolowała siły specjalne oraz armię. W Biurze Politycznym Komitetu Centralnego (BP KC) skupiała się najwyższa władza państwowa. Podmioty formalnie powołane do rządzenia Polską, takie jak Rada Ministrów i Sejm PRL znajdowały się *de facto* w głębokim cieniu warszawskiego „Białego Domu”<sup>1</sup>. PZPR uzyskiwała władzę w sposób niedemokratyczny i tak też ją utrzymywała. Nie można jednak twierdzić, że jej alienacja społeczna, charakterystyczna dla lat czterdziestych, była przez cały okres PRL taka sama. Po „przewyciężeniu przez partię dogmatyzmu”<sup>2</sup> (Październik 56') większość obywateli zaczęła dostosowywać się do istniejących realiów ustrojowych. Dotyczyło to także środowisk zaangażowanych politycznie i jednocześnie dale-

---

\* Artykuł stanowi rozwinięcie referatu wygłoszonego przez autora podczas międzynarodowej konferencji naukowej: „V Międzynarodowe Sympozjum Dziejów Biurokracji” Toruń-Włocławek, w dn. 21-24 VI 2012 r.

<sup>1</sup> Zaprezentowany schemat ulegał modyfikacjom. Szczególnie wyjątkowe pod tym względem są lata osiemdziesiąte. Premierem został gen. Wojciech Jaruzelski (11 II 1981–6 XI 1985) będący równocześnie I sekretarzem KC PZPR (18 X 1981–29 VII 1989). Wówczas, wraz z „militaryzacją” partii nastąpiło zauważalne przesunięcie ośrodka władzy z KC PZPR do Urzędu Rady Ministrów; A. Dudek, *Kryze komunistického systému v Polsku v 80. letech*, „Pamět' a dějny” 2010, nr 3, s. 49.

<sup>2</sup> *Fragmety referatu Władysława Gomułki wygłoszonego na IV Zjeździe PZPR*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 7, s. 3.

kich ideologicznie od komunistów<sup>3</sup>. Do ponownego masowego odrzucenia partii doszło w latach osiemdziesiątych. Negacja nastąpiła w dużej mierze w wyniku potężnego załamania gospodarczego państwa. Pomimo zasygnalizowanych zmian postrzegania partii i korekt w funkcjonowaniu systemu politycznego zasadnicza idea partii (państwa) kierującego życiem publicznym była nadzwyczaj trwała<sup>4</sup>.

Partia, która oficjalnie deklarowała, że „służy idei komunizmu i dąży do zbudowania ustroju socjalistycznego w braterskiej więzi” z komunistami radzieckimi<sup>5</sup> stanowiła stos pacierzowy tamtego systemu. To powoduje, że pola badawcze związane z „Przewodnią Siłą Narodu” są niemal nieograniczone<sup>6</sup>. Celem niniejszego tekstu jest przybliżenie czytelnikowi ogólnej charakterystyki PZPR, poprzez omówienie czterech wybranych zagadnień. Artykuł stanowi zbiór informacji (ogólnych i bardziej szczegółowych) mających na celu pokazanie czym (jaka) była partia. Postanowiłem opisać zmiany ilościowe oraz skład społeczny partii, następnie zaprezentować jeden z bardzo mało rozpoznanych elementów powiązanych z finansowaniem tego ugrupowania. Ze względu na wciąż skromny stan badań odnoszących się do finansów partii postanowiłem przedstawić dostępną polską literaturę przedmiotu.

W artykule chcę także ukazać sposób oddziaływania partii na życie społeczne poprzez funkcjonowanie systemu nomenklatury. Celem jest ukazanie ogromnej skali tego zjawiska i wskazanie na podstawowe uwarunkowania związane z nomenklaturą kadr. Zrezygnowałem z opisu historycznych korzeni tego mechanizmu, ponieważ zostały one już dobrze wyjaśnione przez innych badaczy m.in. w przywoływanej w tekście literaturze.

Czytelnik może znaleźć część z przedstawionych informacji w innych publikacjach, których autorzy dokonali szerszego rozwinięcia problemowego badanych aspektów. Jednak w mojej ocenie warto do nich powrócić, by starać się wprowadzać do obiegu naukowego nowe i uzupełniające wiedzę fakty.

<sup>3</sup> J. Zawieyski, *Dzienniki. Tom I. Wybór z lat 1955-1959*, konsultacja historyczna A. Friszke, Warszawa 2011, s. 339-340; T. Mazowiecki, A. Wielowieyski, *Otwarcie na Wschód*, „Więź” 1963, nr 11-12, s. 7-13.

<sup>4</sup> W. Arkuszewski, *Po „okrągłym stole”. Przełom?, „Więź” 1989*, nr 5, s. 3; Edward Gierek we wrześniu 1971 r. na Krajowej Naradzie Partyjnej ujął to następująco: „Powołaniem partii jest reprezentować ogólnonarodowy punkt widzenia i na tej podstawie spełniać funkcje scalające”; W. Lamentowicz, *Legitymizacja władzy ludowej w powojennej Polsce*, Warszawa 1983, s. 18.

<sup>5</sup> Np.: *Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VI Zjazd PZPR w grudniu 1971 r.*, Warszawa 1972, s. 6-8, 11.

<sup>6</sup> A. Paczkowski, *Wstęp [w:] Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 9.

## Liczebność i skład społeczny PZPR

PZPR była ugrupowaniem masowym. Jej szeregi liczone początkowo w setkach tysięcy, a z biegiem lat w milionach członków i kandydatów. Dążono do tego, aby w każdym zakładzie przemysłowym, uspołecznionym gospodarstwie rolnym, jednostce wojskowej czy też urzędzie funkcjonowały Podstawowe Organizacje Partyjne (POP PZPR). W 1949 r. partia liczyła 1 361 000 członków i kandydatów, w 1956 r. 1 376 000 członków i kandydatów, w 1970 r. 2 319 000 członków i kandydatów. Pod koniec lat siedemdziesiątych liczyła ponad 3 000 000 członków (tj. 12% dorosłej populacji PRL). W grudniu 1981 r. zrzeszała 2 693 357 członków i kandydatów. Pod koniec roku 1988 do „Przewodniej Siły Narodu” należało 2 132 060 posiadaczy czerwonych legitymacji. Gdy na polecenie Mieczysława F. Rakowskiego w styczniu 1990 r. „wyprowadzono sztandar” członkami ugrupowania było jeszcze około 2 000 000 Polaków<sup>7</sup>. Najwyższy poziom „upartyjnienia” społeczeństwa osiągnięto pod koniec lat siedemdziesiątych, w końcowym okresie dekady Gierka. Ze statystycznego punktu widzenia osiągnięto imponujący rezultat, bowiem co siódmy Polak w przedziale wieku 18-65 lat był członkiem partii, a co szósty w przedziale wieku 30-50 lat<sup>8</sup>. Jednak wzrost ten nie okazał się trwałym sukcesem. W okresie potężnego kryzysu społecznego, politycznego i ideowego już w ciągu 1981 r. zaczął się duży odpływ członków partii. Składali swoje legitymacje widząc, że *prosperita* gospodarcza dobiega końca a elita partyjna (grupa kierownicza) nie ma pomysłu na przezwycięzenie kryzysu. Poważnym problemem dla partii okazał się także, mający swoje źródło w latach siedemdziesiątych,

<sup>7</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PZPR, sygn. 1831, *Informacja o zmianach w stanie liczebnym i składzie klasowo-warstwowym członków i kandydatów PZPR w okresie od 13 XII 1981 do 30 IV 1982 r.* [1982 r.], k. 167; W. Janowski, *Dekompozycja PZPR* [w:] *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, red. M. Jabłonowski, S. Stępką, S. Sulowski, Warszawa 2009, s. 124; T. Kisielewski, *Partii portret własny. Polityka i świadomość w PZPR-studium upadku*, Warszawa 2011, s. 134-135; A. Dudek, *Kryze komunistického systemu v Polsku v 80. letech*, „Paměť a dějiny” 2010, nr 3, s. 49; L. Grzybowski, *Rozwój liczebny i kształtowanie się społecznego składu PZPR (1948-1975)*, „Z pola walki” 1978, nr 4, s. 36, 39, 43, 53; D. Stola, *Wstęp* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola i K. Persak, Warszawa 2012, s. 7; M. F. Rakowski, *Adresuję propozycję do całej partii*, „Trybuna Ludu” nr 3 z 4 I 1990 r.

<sup>8</sup> M. F. Rakowski, *Rzeczpospolita na progu lat osiemdziesiątych*, Warszawa 1981, s. 231.

dymorfizm społeczny<sup>9</sup>. Zjawisko odpływu członków PZPR było bardzo dynamiczne i złożone. Z jednej strony z partyjnej ewidencji lawinowo „uciekały” tysiące nazwisk<sup>10</sup>, z drugiej zaś wiele z tych osób zasilalo szeregi „wroga”. Duże wrażenie na partyjnych prominentach zrobił fakt, że aż 20% delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w 1981 r. było równocześnie członkami „Solidarności”. Łącznie w NSZZ „Solidarność” znalazła się aż 1/3 członków i kandydatów do partii<sup>11</sup>. Od tej pory „awangarda klasy robotniczej” znajdowała się w defensywie ideologicznej i popadała w coraz większe problemy. Wiązały się one także ze składem społecznym partii. Jeżeli jeszcze w roku wprowadzenia stanu wojennego odsetek członków do 29 roku życia wynosił 15% to w okresie X Zjazdu spadł do poziomu niecałych 7% (1986 r.). Niezwykle alarmujące było także to, że do końca 1986 r. blisko ¼ etatowych pracowników partii miała osiągnąć wiek emerytalny. Partia, w tym jej biurokratyczny aparat, starzała się i traciła swoje wpływy<sup>12</sup>. Między innymi dlatego poprzez oparcie się na resortach siłowych (stan wojenny), dążono do zajęcia jak najlepszych miejsc przetargowych w ramach, jak to ujął badacz węgierski Laszlo Bruszta, „rewolucji wynegocjowanej”<sup>13</sup>.

W kontekście liczb obrazujących stan partii bardzo ważnym aspektem jest kwestia składu społecznego partii. Dokładne spojrzenie na to zagadnienie pozwala dostrzec, że PZPR miała poważne

<sup>9</sup> Dymorfizm społeczny w socjologii definiowany jest jako rozdział między życiem publicznym a prywatnym w danym społeczeństwie; E. Wnuk-Lipiński, J. Wasilewski, *Formowanie się elity w Polsce* [w:] *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 134.

<sup>10</sup> Np. w całym 1981 r. z gdańskiej organizacji partyjnej odeszło 12% członków. W województwie radomskim utracono do połowy 1982 r. 13,9% członków partii, a w warszawskim kolejne 11,4%. Dochodziło wówczas także do zdawania czerwonych legitymacji przez całe komitety zakładowe PZPR (np. Areoklub Gdański, Teatr Lalki i Aktora „Miniatura” w Gdańsku); S. Cenckiewicz, *Odpływ aktywu. Zmiany kadrowe w KW PZPR w Gdańsku w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 5, s. 54; T. Ruzikowski, „Przewodnia siła” w stanie wojennym, „Biuletyn IPN” 2002, nr 5, s. 56.

<sup>11</sup> Na I Krajowym Zjeździe „Solidarności” odnotowano udział 6% członków PZPR; M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981-1983*, Warszawa 2004, s. 40, 87; J. Roszkowski, *IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR* [w:] *Polska pod rządami PZPR*, praca zbiorowa pod red. M. F. Rakowskiego, Warszawa 2000, s. 363.

<sup>12</sup> A. Dudek, *Wstęp* [w:] *Zmierzch dyktatury. Polska lata 1986-1989 w świetle dokumentów tom I (lipiec 1986-maj 1989)*, wybór, wstęp i opracowanie A. Dudek, Warszawa 2009, s. 25; Socjologiczne uwarunkowania dotyczące funkcjonowania lokalnych elit w latach osiemdziesiątych (w tym PZPR) badano jeszcze w PRL; J. Wasilewski, *Social processes od regional power elite recruitment* [w:] *Sisyphus Sociological Studies*, Warszawa 1989, s. 205 i n.

<sup>13</sup> J. Wasilewski, E. Wnuk-Lipiński, *Formowanie się elity w Polsce* [w:] *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 116.

problemy z pozyskiwaniem do własnych szeregów robotników. Jeszcze gorzej było z akcesem do partii osób z pochodzeniem chłopskim. To był wstydlivy dla partii paradoks. Ugrupowanie „oparte na sojuszu robotniczo-chłopskim” miało poważne trudności ze zbilansowaniem składu społecznego tak, aby wyraźnie dominowali w nim robotnicy. Ponadto uporczywie pojawiał się poważny problem braku aktywności „towarzyszy robotników”. Ich koledzy z „grupy umysłowej” byli bardziej asertywni, zajmowali ważne stanowiska i prezentowali „wyższe uświadomienie polityczne”. Należy odczytywać to jako duże niepowodzenie ideologiczne, uderzające w programowe podwaliny PZPR. Zdawano sobie z tego sprawę już u zarania istnienia „zjednoczonej” partii<sup>14</sup>. Aby ratować sytuację (zwiększyć odsetek robotników w partii) przy nakłanianiu osób z tej grupy społecznej do wstąpienia do partii obiecywano im łatwiejszy dostęp do dóbr materialnych, np. przyspieszenie otrzymania mieszkania<sup>15</sup>. Innym sposobem na poprawienie relacji statystycznych w partii było przyjęcie zasady, którą nazywam „partyjną proporcją”<sup>16</sup>. Powyższe zilustruję na przykładzie komitetu położonego nad Motławą prezentując dane z trzech różnych faz istnienia partii.

Jeszcze przed „zjednoczeniem” PPR i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) w przededniu II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KW PPR (31 IV 1947 r.) stan wojewódzkiej organizacji szacowano na 29 500 członków. W tym było 20 643 robotników (70%), 4 783 chłopów (16,2%), 2 714 inteligentów (9,2%) oraz 1 345 członków i kandydatów (4,6%) zarejestrowanych jako „inni”<sup>17</sup>. W czasie obrad I Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KW PZPR w Gdańsku (czerwiec 1949 r.) na 361 delegatów reprezentujących około 60 000 organizację partyjną 64,8% stanowili robotnicy, 13,3% chłopci, a 21,6% pracownicy

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: APG], KW PZPR, sygn. 2384/20859, *Sprawozdanie z WKPP z okresu [od] 15 XII 1948 r. do 1 VI 1949 r.*, [b.p.].

<sup>15</sup> Na początku lat siedemdziesiątych towarzysze z Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni nakłaniali nowych pracowników do wstąpienia w szeregi partii m.in. poprzez obietnicę „podciągnięcia na liście oczekujących” na mieszkanie w stoczniowej spółdzielni mieszkaniowej (SM „Stoczniowiec”); Relacja pracownika stoczni w l. 1972–1990 Józefa Żukowskiego (złożona autorowi w dn. 20 XII 2012 r.).

<sup>16</sup> „Wykształciła się nawet praktyka polegająca na tym, że aby przyjąć jednego „umysłowego”, należało wpiąć cztery robotników”; P. Brzeziński, *Agonia „przewodnej siły”. Kryzys PZPR w latach osiemdziesiątych na przykładzie Gdańska i Gdyni*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 18, s. 106.

<sup>17</sup> APG, KW PPR, sygn. 2598/2, *Sprawozdanie Wydziału Organizacyjnego za ubiegły rok sprawozdawczy*, [b.d.], k. 87–89.

umysłowi<sup>18</sup>. W 1971 r. gdańska organizacja PZPR liczyła 99 083 członków z czego 45,1% to robotnicy, 6,7% chłopi i 42,2% pracownicy umysłowi<sup>19</sup>. W połowie roku 1980 partyjna ewidencja zarejestrowała nad Motławą 105 747 członków (pomimo reformy administracyjnej z 1975 r., która zmniejszyła obszar i ludność województwa!). Był to „złoty okres” w historii partii na Wybrzeżu Gdańskim, którą kierował wówczas partyjny liberał Tadeusz Fiszbach (1975–1982). Nigdy potem nie udało się już partii osiągnąć takiego stanu liczebnego. Wówczas robotników miało być 47,9%, chłopów 5,1%, a umysłowych 43,8%<sup>20</sup>. Po latach kryzysu spowodowanego powstaniem „Solidarności” i wprowadzeniem stanu wojennego gdańska organizacja partyjna<sup>21</sup> niemal powróciła do punktu wyjścia, tj. liczby członków z 1949 r.<sup>22</sup> W wyniku kolejnej i ostatniej w dziejach ugrupowania weryfikacji – według danych z grudnia 1989 r. – do gdańskiej PZPR miało należeć 64 712 osób, z czego 40% to robotnicy, chłopi 5,5%, a grupa pracowników umysłowych 54%<sup>23</sup>.

Warto ukazać masowość PZPR poprzez porównanie liczby jej członków z ilością członków i kandydatów zaangażowanych w życie dwóch innych „bratnich” partii komunistycznych w Europie<sup>24</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że porównanie obejmuje tylko liczby bezwzględnie i nie oddaje tzw. stopnia upartyjnięcia danego społeczeństwa. W Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KPC) w 1948 r. miało być 2 535 000 członków, w 1968 r. 1 678 983 członków, w 1973 r. 1 234 000, w 1985 r. 1 651 548 członków i kandyda-

<sup>18</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1, *Protokół komisji mandatowej I-szej partyjnej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Gdańsku odbytej w dn. 25, 26 czerwca 1949 r.*, k. 104.

<sup>19</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/17087, *Dane statystyczne za rok 1971* [b.d.], k. 1.

<sup>20</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13746, *Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku na XIX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą* [styczeń 1984 r.], [b.p.].

<sup>21</sup> W samym KW doszło wówczas do zmian personalnych na 72% stanowiskach kierowniczych (KM w całym województwie 25%). Tylko w 1981 r. odeszło z PZPR w całym regionie gdańskim 8 571 osób; APG, KW PZPR, sygn. 2384/13746, *Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku na XIX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą* [styczeń 1984 r.], [b.p.].

<sup>22</sup> Po wymianie legitymacji partyjnych w 1949 r. tow. Barbara Krupa (członek KW) oceniała, że w gdańskiej organizacji partyjnej było od 59 488 do 59 970 osób (licząc członków i kandydatów); APG, KW PZPR, sygn. 2384/163, *Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 17. 09. 49 r.*, k. 82; B. Dymek, *PZPR 1944–1954*, Warszawa 1989, s. 190.

<sup>23</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/11337, *Półroczne sprawozdanie o stanie liczebnym KW PZPR w Gdańsku* z dn. 31 XII 1989 r., k. 215.

<sup>24</sup> Pomijam przypadek Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, gdzie w okresie rządów M. Gorbaczowa w KPZS było około 17,5 mln ludzi.

tów<sup>25</sup>. Podobnie jak nad Wisłą dokonywano tam propagandowych zabiegów mających pokazać, że partia cieszyła się bardzo dużym poparciem ogółu obywateli. W 1985 r. chlubiono się, iż taka liczba członków KPC „(...) oznacza, że prawie co siódmy dorosły (powyżej 18 lat) obywatel Czechosłowacji jest członkiem lub kandydatem partii w prawie 48 tys. podstawowych organizacjach partyjnych”<sup>26</sup>. Z kolei w Sofii do partii komunistycznej należało w 1947 r. ok. 500 000 członków, natomiast w 1966 r. odnotowano 611 179 członków<sup>27</sup>. Jak widać obie partie były zdecydowanie mniejsze. Szczególnie bułgarscy komuniści zorganizowani byli w ramach partii niemal kadrowej.

Na zakończenie części dotyczącej masowości partii należy wspomnieć, że w różnych okresach podchodzono odmiennie do tego zagadnienia. W latach osiemdziesiątych marzono o powrocie do dawnej, utraconej świetności. W czasach stalinowskich było to bardziej złożone. Z jednej strony, w miesiącach wzmożonej „czujności rewolucyjnej”, występowano z otwartą przyłbicą. Wygłaszano bardzo ostre, zdecydowane przemówienia. Padały słowa o oczyszczeniu partii z elementów oportunistycznych, przypadkowych, karierowiczów, zaśmiecaniu partii przez elementy kapitalistyczne i koniunkturalne, wrogu klasowemu, bogaczom czy też obcym ideowo. Partia miała mieć kadrowy charakter. Mieli to być ludzie sprawdzeni, pewni swoich przekonań politycznych i karni w rozumieniu stalinowskim. Z drugiej zaś strony w BP KC PZPR zdawano sobie sprawę, że bez poszerzenia bazy społecznej, dalsze rozszerzanie wpływów nie będzie łatwe. Partia stawiając przed sobą nowe cele potrzebowała lepiej wykształconych i liczniejszych kadr. Dlatego w drugiej połowie lat pięćdziesiątych szerzej uchylono drzwi osobom mającym chęć wstąpienia do PZPR. Bardzo ciekawa była sytuacja, jaka wytworzyła się w latach siedemdziesiątych. Wówczas wbrew statutowi dokonywano masowych zapisów do partii. Dochodziło do nich najczęściej przy okazji świąt państwowych lub ważnych dla danego regionu czy zakładu wydarzeń. Komitety zaczęły swoisty wyścig, starając się wykazywać jak największy roczny przyrost członków oraz kandydatów do partii.

<sup>25</sup> W Czechosłowacji w latach 1969–1970 przeprowadzono masową czystkę w partii. Było to zjawisko znane także w innych partiach tego typu (np. PZPR w 1957 r.). Na początku rządów Gustáva Husáka skreślono prawie 500 000 członków KPC; A. Dubček, *Nadzieja umrze ostatnia: ze wspomnień Alexandra Dubčeka*, Warszawa 1995, s. 310-311.

<sup>26</sup> N. Kołomejczyk, *Wśród dwóch narodów. Komunistyczna Partia Czechosłowacji*, Warszawa 1987, s. 38, 94, 103.

<sup>27</sup> M. Żmigrodzki, *System partyjny Ludowej Republiki Bułgarii*, Warszawa 1977, s. 68; IX Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej 14-19 listopada 1966 r., Warszawa 1967, s. 123.



Ugrupowanie powiększało się niezwykle dynamicznie z każdym rokiem, zmieniając się jednocześnie w partię urzędników. Robotnicy i chłopcy stanowili stale topniejącą mniejszość. Wyjątkowo imponujący, warty podkreślenia, był skok liczby członków PZPR między 1975 a 1980 r. Wzrost wynosił wówczas aż 27% (tj. 5,4% w skali roku!)<sup>28</sup>.

Warto zauważyć, że taka polityka kadrowa nie była dobrze widziana szczególnie przez decydentów z Pragi, Berlina i Moskwy. Nie rozumieli i nie akceptowali takich działań. Jak podkreślił, dobrze znający relacje PRL–ZSRS Piotr Kostikov, z Kremla można było usłyszeć pomruki niezadowolenia z tego powodu. Działo się tak szczególnie, gdy pojawiały się napięcia polityczne. Wówczas Leonid Breżniew decydował się na dyscyplinowanie „polskich przyjaciół” zarzucając Polakom nadmierny rozrost partii<sup>29</sup>.

### Dewizowa składka członkowska

Wyjątkowość najsilniejszej i najważniejszej partii politycznej PRL nie dotyczyła tylko jej masowości i usytuowania w systemie politycznym Polski. Źródło owego stanu należy szukać między innymi w gospodarce finansowej. Co ciekawe literatura odnosząca się do tej kwestii liczy niewiele pozycji. Gromadzenie i wydawanie pieniędzy oraz rozporządzanie nimi przez partię było w PRL tematem tabu. Natomiast w historiografii po 1990 r. finanse PZPR nie przykuwały większej uwagi historyków<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> D. Stola, *Partia i jej finanse* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola i K. Persak, Warszawa 2012, s. 37.

<sup>29</sup> Podczas przywołanej rozmowy L. Breżniew wytknął E. Gierkowi, że wielu członków PZPR jest także praktykującymi katolikami; P. Kostikov, B. Roliński, *Widziane z Kremla. Moskwa-Warszawa gra o Polskę*, Warszawa 1992, s. 243.

<sup>30</sup> D. Stola, *Finanse PZPR* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003; Idem, *Złote lata PZPR: Finanse partii w dekadzie Gierka*, Warszawa 2008; Idem, *Finanse PZPR w jej ostatnich latach*, „Wież” 2000, nr 3; Idem, *Wielki majątek, którego nigdy nie było*, „Rzeczpospolita” nr 64 z dn. 17 III 1997; Idem, *Partia i jej finanse* [w:] *PZPR jako machina władzy*; A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Sopot-Warszawa 2001; A. Bečka, *Jedyny właściciel Polski Ludowej*, „Tygodnik Powszechny” nr 24 z 12 VI 2011; M. Żukowski, „Skrywana potęga”. *Gospodarka finansowa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku. Od zorganizowania komitetu do reformy finansów partyjnych w październiku 1950 r.*, „Zapiski Historyczne” 2012, nr 2; Idem, *Dokumentacja finansowa Komitetów Wojewódzkich PZPR na przykładzie gdańskiej organizacji partyjnej (1950 r.) – Instrukcja do preliminarza budżetowego na 1950 r.*, „Komunizm: system-ludzie-dokumentacja” 2012, nr 1 [www.komunizm.net.pl]; Idem, *Składka członkowska PZPR w latach 1948–1990*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 1 [przyjęte do druku]; Ponadto obszerne fragmenty dotyczące finansów KW PZPR w Gdańsku znajduje czy-

Składki partyjne były nie tylko źródłem pieniędzy, które przeznaczano na bieżącą działalność organizacji. Miały również duże znaczenia wychowawcze. Zgodnie z ideologicznymi założeniami członek partii wzmacniał dzięki nim więź z PZPR. Ciekawe, że ważne było nie tylko opłacanie tej daniny, ale i sposób realizacji tego zobowiązania. Tylko systematyczne, comiesięczne, wpłacanie stosownej kwoty skarbnikowi było prawidłowym zachowaniem odpowiedzialnego członka partii. W przypadku kandydatów do PZPR, regularne opłacanie składek było jednym z ważniejszych kryteriów decydujących o przyjęciu na członka. Każdy musiał płacić osobiście, co poza aspektem pedagogicznym, pozwalało na bieżącą weryfikację ewidencji partyjnej<sup>31</sup>. Wszystkie te aspekty były praktycznym sprawdzianem skuteczności i sprawności aparatu partyjnego, i poważnym probierzem przydatności dla PZPR danego I sekretarza.

Jednak świat postulowany w gazetach i normatywach partyjnych nie wytrzymał próby czasu. Członkowie nie płacili regularnie i zaniżali wysokość swoich pensji by płacić niższe składki. Zdarzały się także poważne zaniedbania, takie jak nie płacenie składki przez rok. Najlicniejszą grupę stanowili ci, którzy nie płacili od 4 do 7 miesięcy. Kolejnym negatywnym zjawiskiem było nie przekazywanie we właściwym czasie zebranych już składek do KW<sup>32</sup>.

Składki, którym partyjni ideolodzy nadawali wielkie znaczenie, nigdy w dziejach PZPR nie pokrywały zapotrzebowania ugrupowania. Po prostu suma składek nie była wystarczająco duża, aby

---

telnik: A. Pasko, *Kuliszy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok 2002; M. T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktura, organizacja, ludzie. Oddziaływanie na zinstytucjonizowane formy życia społecznego*, Olsztyn 2011; M. Żukowski, *Metody i etapy powstania Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku od 1945 do 1949 r. (działacze, struktury, finanse)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013 r., nr 20; Idem, *Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku w pierwszym roku istnienia (grudzień 1948–grudzień 1949). Struktura organizacyjna i działacze [w:] Partia komunistyczna w Polsce. Struktury-ludzie-dokumentacja*, red. D. Magier, Lublin-Radzyń Podlaski 2012; Idem, *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października 1956 r. i „wyborów” do Sejmu w 1957 r.* (przyjęte do druku: IPN w Szczecinie jako studia pokonferencyjne „Wybory w PRL”).

<sup>31</sup> *Poznajemy statut Partii. Wychowawcze znaczenie składki partyjnej*, „Głos Wybrzeża”, nr 343 z 13 XII 1948 r.; R. Granas, *O statucie PZPR. Materiały dla kursów partyjnych*, Warszawa 1950, s. 21.

<sup>32</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/4, *Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku za okres od maja 1953 r. do 30 września 1954*, k. 92-93.

móc z niej zapłacić pracownikom etatowym (politycznym i technicznym) pensje i świadczenia socjalne<sup>33</sup>.

Fakt wyjazdu z Polski nie zwalniał członków i kandydatów z obowiązku płacenia składki. W roku 1981 Wydział Zagraniczny KC PZPR wykazał wpłaty dokonane m.in. w Stanach Zjednoczonych, Kolumbii, Korei, Pakistanie, Iranie, Libii. Przyjęte regulacje w tym względzie wywoływały pewne utrudnienia. Składki z zagranicy rozliczano oddzielnym trybem. Powodem było to, że wpłacano je w walucie kraju, w którym przebywał dany członek. Podstawą była pensja netto. Do kraju pieniądze przywozili specjaliści kurierzy. Składki nie podlegały restrykcyjnym przepisom celnym i dewizowym PRL. Nie zgłaszano ile pieniędzy i w jakiej walucie przekraczało granicę. Stanowiło to jawne pogwałcenie prawa. Każda suma przywożona w walutach obcych musiała być zgłaszana Komisji Dewizowej. W przeciwnym wypadku groziła kara więzienia połączona z grzywną i utratą na rzecz Skarbu Państwa zarekwirowanej waluty<sup>34</sup>.

Składki w walutach wymiennych gromadzono na koncie bankowym, a w niewymiennych według przelicznika złotowego kierowano do budżetu ogólnego<sup>35</sup>. W dokumentacji partyjnej wpłacane pieniądze dzielono na grupy. Pierwsza to waluta wymienna z państw kapitalistycznych (do niej zaliczano także jugosłowiańskie dinary). Druga to grupa walut wymiennych z państw socjalistycznych, a trzecia to wszystkie waluty niewymienne. W ostatniej grupie znajdowały się m.in. takie „perelki” jak dinary (algierskie, irackie, libijskie), portugalski eskidos sudańskie funty, albańskie leki czy też cejlońskie rupie<sup>36</sup>.

Wpłacane sumy z biegiem lat ulegały zauważalnym wahaniom. W latach pięćdziesiątych Polskę opuszczało niewiele osób. Dotyczyło to również członków PZPR. Dlatego w dokumentacji finansowej tamtego okresu pojawiały się niewielkie kwoty, bądź nie odnotowywano wpłat w ogóle. Tak było np. w kwietniu 1955 r., gdy składka z „placówek zagranicznych” wynosiła zaledwie (po przeliczeniu) 1 025 zł<sup>37</sup>. Jednak szybko następował wzrost wpłacanych sum z zagranicy. Świadczy o tym fakt, że w kwietniu 1956 r. za-

<sup>33</sup> D. Stola, *Finanse PZPR w jej ostatnich latach*, s. 132 n.; Idem, *Wielki majątek, którego (...)*; Idem, *Złote lata PZPR (...)*, s. 13 n.; Idem, *Finanse PZPR (...)*, s. 102 n.

<sup>34</sup> Dz. U. 1950 r. nr 50, poz. 460, *Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych i platyny oraz zaostrzenie kar za niektóre przestępstwa dewizowe*.

<sup>35</sup> A. Bečka, J. Molesta, *op. cit.*, s. 591.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 596.

<sup>37</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXIV-209, *Wykonanie pozycji budżet[owej] „składki członkowskie” za 1955 rok* [b.d.], k. 55.

księgowano 6 972 zł<sup>38</sup>, a w tym samym miesiącu roku 1958 uiszczono już 13 059 zł<sup>39</sup>. Łączna (roczna) suma z tego tytułu zaksięgowana w KC na grudzień 1956 r. wynosiła 35 371 zł (brak wpłat w sierpniu, listopadzie i grudniu), a na koniec 1958 r. 1 204 811 zł. Z zachowanego materiału archiwalnego wynika, że właśnie w omawianym 1958 r. udało się przekroczyć zakładany limit składek z zagranicy o 7,5%.

Wraz z otwieraniem granic rosła liczba towarzyszy wyjeżdżających na zagraniczne kontrakty. Pod koniec epoki Gierka pracowało na kontraktach około 63 000 osób (zasadnicza część w „zaprzyjaźnionych krajach”). W latach sześćdziesiątych pieniądze płynęły głównie od pracowników placówek dyplomatycznych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych większość wyjeżdżała „na zarobek” (pracowali głównie na wielkich budowach). Skutkowało to wzrostem wpłacanych sum. Na początku lat siedemdziesiątych pozyskiwano łącznie około 100 000 dolarów plus nieznanie dokładnie badaczom kwoty w walutach z państw socjalistycznych. Dziesięć lat później księgowano wyraźnie większe wpłaty. W roku 1981 Wydział Zagraniczny wykazał równowartość 380 000 dolarów plus 207 000 rb, 482 000 wschodnich marek, 838 czeskich koron, 820 000 węgierskich forintów i 90 000 lei rumuńskich<sup>40</sup>.

Pieniądze nadsyłane z zagranicy kierowano zasadniczo na wydatki związane z kontaktami międzynarodowymi (międzypartyjna wymiana osobowa), na pomoc partiom komunistycznym, dodatki dla sekretarzy pracujących zagranicą i słuchaczy wytypowanych do nauki w zagranicznych szkołach partyjnych (np. Wyższej Szkole Partyjnej w Moskwie) oraz „opłacanie działalności organizacyjnej w większych skupiskach partyjnych za granicą”. W latach osiemdziesiątych takimi „skupiskami” był ZSRS, Czechosłowacja, NRD, Libia i Irak. W związku z tym, że powstawały owe „skupiska” w ambasadach organizowano zagraniczne Komitety Zakładowe. Funkcjonowały w ZSRS, NRD i Czechosłowacji<sup>41</sup>. W tych „zaprzyjaźnionych” krajach prowadzono wielkie inwestycje modernizacyjne gospodarce, na które kierowano towarzyszy specjalizujących się w budownictwie. Część środków stale przeznaczano na dofinansowanie pisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu”. Był to wymierny wkład PZPR w propagowanie na świecie osiągnięć partii komunistycznych.

<sup>38</sup> Ibidem, *Wykonanie poz[y]cji budżet[owej] „składki członkowskie” za 1956 rok* [b.d.], k. 191.

<sup>39</sup> Ibidem, *Wykonanie pozycji budżetowej „składki członkowskie” za 1958 rok* [b.d.], k. 278.

<sup>40</sup> D. Stola, *Złote lata PZPR (...)*, s. 48.

<sup>41</sup> A. Bečka, J. Molesta, *op. cit.*, s. 591 i 599.

Pozyskane dewizy partia przeznaczała także na cele, które można w pewien sposób określić komercyjnymi. W 1981 r. handlowano („odsprzedaż dewiz osobom fizycznym”) aż dwudziestoma walutami. Sprzedano m.in. 11 023 dolarów USA tj. 7,4% kwoty w stosunku do wpływów rocznych. Drugą taką działalnością było sprowadzanie do PRL leków trudno dostępnych na rynku wewnętrznym. Medykamenty kupowano za pośrednictwem Wydziału Zagranicznego KC. Posiadanie takiej możliwości trzeba nazwać bardzo ważnym przywilejem ludzi związanych z PZPR. W partyjnej nomenklaturze nazywano taki zabieg „dewizowym zakupem lekarstw”. Ponadto dokonywano tzw. „dewizowego zakupu środków rzeczowych”. W ten sposób na początku rządów Wojciecha Jaruzelskiego partia wzbogaciła się m.in. o samochód marki „Niwa” (kupiony za 22 820 rubli), taśmy maszynowe do pisania (13 103 marki zachodnoniemieckie), czy też kostkarki do lodu (1 436 000 liry włoskie)<sup>42</sup>.

„Dewizowe zakupy” tak jak cała gospodarka finansowa PZPR pozostawały poza obszarem kontroli instytucji państwowych. Duża swoboda pozostawiona stosunkowo nielicznemu gronu pracowników Wydziału Zagranicznego dawała niemałe możliwości nadużyć<sup>43</sup>. Dariusz Stola wykazał w badaniach dla lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych skala nieprawidłowości w tym obszarze musiała być duża<sup>44</sup>. Łamano nawet podstawowe zasady. Przepisy mówiły, że zakup dewiz odnosił się tylko i wyłącznie do etatowych pracowników partii. Tymczasem kontrolerzy z Centralnej Komisji Rewizyjnej (CKR) wykryli, że największymi beneficjentami korzystania z handlu walutami obcymi byli działacze powiązani z Towarzystwem Przyjaźni Polsko–Radzieckiej (1983 r.). Warto podkreślić, że ludzie z Wydziału Zagranicznego niechętnie pozwalali na swobodną pracę kontrolerów z CKR. Uważali, że kwestie gromadzenia środków w dewizach są tylko ich domeną, która nie powinna podlegać partyjnej lustracji. Na tym tle dochodziło do ostrych sporów. Problem był na tyle poważny, że informowano o nim samego I sekretarza KC PZPR<sup>45</sup>.

Możliwość tak swobodnego obrotu obcymi walutami, przy jednoczesnym narzucaniu obywatelom reżimów prawnych (m.in. ograniczenia w wysokości posiadanych dewiz) można uznawać za

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 598.

<sup>43</sup> W 1984 r. zatrudniano w Wydz. Zagranicznym KC 23 pracowników merytorycznych. W tym samym czasie Socjaldemokratyczna Partia Jedności Niemiec zatrudniała 100 osób, a Bułgarska Partia Komunistyczna 50 pracowników; AAN, KC PZPR, sygn. VII/67, *Protokół nr 47 z posiedzenia Sekretariatu KC PZPR w dniu 20 lutego 1984 r.*, k. 12.

<sup>44</sup> D. Stola, *Złote lata PZPR (...)*, s. 47-50.

<sup>45</sup> A. Bečka, J. Molesta, *op. cit.*, s. 606-607.

formę „dodatkowej motywacji” przynależności do PZPR. Była to swoista renta dla wybranej grupy lojalnych partii towarzyszy.

### **Nomenklatura jako przykład oddziaływania PZPR na życie publiczne.**

Jak napisałem we wstępie, nomenklatura kadr była jednym z najważniejszych mechanizmów wpływania PZPR na otaczający ją świat<sup>46</sup>. Antoni Dudek analizując fenomen tego społecznego zjawiska zwrócił uwagę, iż pełna kontrola nad przyznawaniem i odbieraniem stanowisk pracy w zakładach, instytucjach i organizacjach społecznych, stanowiła środek wymuszania posłuszeństwa bez stosowania przemocy<sup>47</sup>. Jej funkcja, skala i fakt, że dokumentacja jej dotycząca była przez partię skrywana wymaga stałych pogłębianych badań. Na wzór rozwiązań opracowanych w Moskwie nomenklatura kadr obowiązywała także samą partię i objęła stanowiska, które według statutu były wybieralne („nomenklatura nomenklatury”). Wykazy tzw. stanowisk nomenklaturowych (wymagających akceptacji określonego organu partyjnego) były w krajach socjalistycznych bardzo rozbudowane i utajnione<sup>48</sup>. Dostęp do nich mieli zaufani działacze, którzy piastowali wysokie (zatrudnieni na etacie) funkcje partyjne<sup>49</sup>. Spisy stanowisk nigdy nie miały charakteru zamkniętego. Partia pozostawiała sobie nieskrepowaną możliwość zawłaszczania kolejnych pól oddziaływania. Gdy tylko w roku 1949 sekretariat KC PZPR opracował pierwszy zwarty normatyw regulujący kwestie dotyczące nomenklatury („Nomenklaturę kadr KC”) zaczęła się presja komitetów (także na poziomie zakładów pracy) na rozszerzanie katalogu stanowisk będących pod ich kontrolą. Z biegiem czasu, gdy partia coraz bardziej „zakorzeniała” się w tkance społecznej, pojawiały się kolejne regulacje. Dla porządku trzeba przypomnieć dokument, który stanowił ważne

<sup>46</sup> Wprawdzie funkcjonowała nomenklatura SD i ZSL ale stanowiła ona margines w wykazie stanowisk. W 1971 r. nomenklatura powiatowa, przeznaczona dla partii satelickich wynosiła około 7%. Jednak w tym przypadku decyzje kadrowe wymagały konsultacji z PZPR; J. Wrona, *PZPR a partie satelickie* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 141.

<sup>47</sup> A. Dudek, *Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczeblu wojewódzkim (1948-1980). Przykład Krakowa* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 99.

<sup>48</sup> М.С. Восленский, *Номенклатура. Господствующий класс Советского Союза*. Moskwa, 1991.

<sup>49</sup> D. Magier, M. Żukowski, *Pracownicy etatowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, op. cit.

odniesienie aż do samorozwiązania PZPR. Były to „Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ”, które wydano w kwietniu 1977 r.<sup>50</sup>

Kandydaci przeznaczeni do obsadzenia stanowisk musieli mieć formalną rekomendację swojej organizacji partyjnej. Zgodnie z normatywami za każdym razem na władzach każdej instytucji partyjnej podejmującej decyzje personalne spoczywał obowiązek prowadzenia rozmów z osobami przeznaczonymi do objęcia stanowisk. W KC i KW prowadzono rejestry wniosków personalnych wpływających do tych instytucji.

Nomenklatury kadr nie posiadały POP PZPR, chyba że dotyczyło to organizacji znajdujących się w gestii KC PZPR. Podstawowym organizacjom partyjnym wyznaczono zadanie systematycznej analizy polityki kadrowej komitetów, którym podlegały organizacyjnie.

Pod koniec istnienia PRL (1988 r.) było według obliczeń Andrzeja Paczkowskiego około 273 200 „stanowisk nomenklaturowych”. Tylko w KC PZPR ustalono 4 643 takich stanowisk<sup>51</sup>. Z kolei Jan Winiecki szacował liczbę etatów nomenklaturowych na terenie całego kraju w latach osiemdziesiątych na około 250 000<sup>52</sup>. Zjawisko było tak dynamiczne, że zaprezentowana różnica o około 20 000 stanowisk może być traktowana, jako marginalna. Nie ulega wątpliwości, że Edward Gierek dał aparatowi partyjnemu w całym kraju bardzo poważne narzędzie do sprawowania władzy. Regulacje dotyczące nomenklatury obejmowały resorty cywilne<sup>53</sup> oraz mundurowe<sup>54</sup> (w tym siły specjalne)<sup>55</sup>. W województwie gdańskim (utworzone 30 III 1945 r.) obsadzanie stanowisk z klucza nomenklatury zaczęło się już od wiosny 1945 r. Wówczas z pole-

<sup>50</sup> Przydatne dla badaczy wykazy stanowisk nomenklaturowych, które opracowano w latach siedemdziesiątych opublikował Dariusz Magier; D. Magier, *System nomenklaturowy (...)*, s. 688-711.

<sup>51</sup> A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce 1950-1970*, „Czasy Nowożytnie” 2000, t. VIII (IX), s. 30-39.

<sup>52</sup> M. Tymiński, *PZPR i przedsiębiorstwo. Nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956-1970*, Warszawa 2001, s. 84.

<sup>53</sup> Np. wyznaczenie przez Sekretariat KC wojewodów kieleckiego i lubelskiego; AAN, KC PZPR, sygn. VII/2, *Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z dnia 6 stycznia 1949 r.*, k. 8; Wyznaczanie ambasadorów przez BP KC z pominięciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych; J. Stępień, *Protokół Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej z 19 listopada 1947 roku*, „Teki archiwalne” 1996, t. 1 (23), s. 140.

<sup>54</sup> Np. wyznaczenie przez Sekretariat KC Józefa Konarzewskiego na Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej, AAN, KC PZPR, sygn. VII/2, *Protokół nr 1 posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z dnia 2 stycznia 1949 r.*, k. 7.

<sup>55</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: IPN] w Warszawie, sygn. 01264/234 (mf 920/X), *Uchwała sekretariatu KC w sprawie nomenklatury w organach Bezpieczeństwa i Ministerstwa Obrony Narodowej* z dn. 12 II 1954 r., k. 2-4.

cenia KC i KW organy administracji publicznej „pomagały” w zdobywaniu mieszkań i pracy określonej grupie towarzyszy<sup>56</sup>. O skali narastania tego zjawiska świadczy fakt, że w połowie 1954 r. tylko jeden KM w Gdańsku miał dysponować około 600 stanowiskami nomenklaturowymi<sup>57</sup>. We władaniu warszawskiej organizacji partyjnej w 1969 r. było w sumie 839 stanowisk<sup>58</sup>. Na przełomie lat 1975 - 1976 w nowo utworzonym województwie elbląskim KW dysponował 544 stanowiskami wymagającymi uzyskania partyjnej akceptacji<sup>59</sup>.

Członkowie nomenklatury znajdowali się *in gremio* w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do pozostałych obywateli. Otrzymywali dobrze płatną pracę, która często wiązała się z łatwiejszym dostępem do trudno osiągalnych dóbr materialnych (samochód, paszport etc). W niektórych instytucjach i urzędach państwowych obejmowanie kierowniczych stanowisk pracy wiązało się z posiadaniem czerwonej legitymacji. Taki stan rzeczy był bardzo charakterystyczny dla kluczowych z punktu widzenia partii resortów m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>60</sup>. Jednak należy pamiętać, iż przynależność do PZPR, jak zauważył socjolog Marek Czerwiński, mogła, ale wcale nie musiała stanowić poważnego kapitału politycznego, społecznego czy też materialnego jej poszczególnych członków<sup>61</sup>. W mojej ocenie należy o tym pamiętać i uwzględnić

<sup>56</sup> APG, KW PPR, sygn. 2598/11, *Pismo z Wydziału Personalnego KC PPR do tow. Kowalskiej Janiny* z dn. 12 V 1945 r., k. 34c; *Ibidem*, *Pismo z Wydziału Personalnego KC PPR do Komitetu Wojewódzkiego PPR w Gdańsku* z dn. 18 VI 1945 r., k. 34h-34i; Tamże, *Pismo sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Dworakowskiego do wiceministra Oświaty ob. Bieńkowskiego w Warszawie* z dn. 5 XI 1945 r., k. 225; *Ibidem*, *Pismo sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Dworakowskiego do Przewodniczącego Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej* z dn. 22 I 1946 r., k. 243.

<sup>57</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/S-3, *Pismo z KW PZPR w Gdańsku do KC PZPR z dnia 11 VI 1954 r.*, k. 7; Instrukcja KC przewidywała, że każdy komitet posiadający więcej niż 250 stanowisk nomenklaturowych miał dostać dodatkowy etat instruktora ds. nomenklatury.

<sup>58</sup> M. Tyimiński, *op. cit.*, s. 82.

<sup>59</sup> Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku, KW PZPR, sygn. 824/155, *Zestawienie liczbowe jednostek organizacyjnych i stanowisk objętych nomenklaturą Komitetu Wojewódzkiego PZPR*, [b.d.], k. 44.

<sup>60</sup> IPN Bu, sygn. 1585/9019, *Ośrodki Szkolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Kadra kierownicza. Przegląd kadrowy 1982-1987. Indywidualne kadry [1982-1987 r.]*, k. 3-83; *Ibidem*, sygn. 1585/9018, *Centrala, komórki organizacyjne MSW. Kadra kierownicza, przegląd kadrowy [1982-1987 r.]*, k. 5-279.

<sup>61</sup> „Przynależność ta [do PZPR] nie dawała masom członkowskim większych możliwości wpływania na kształt kierownictwa partii, a więc na faktyczną elitę polityczną kraju”. Badacz zauważa ponadto, że „prawie co drugi nauczyciel” czy też „co szósty lekarz” nie mógł czerpać takich samych realnych korzyści z przynależności do partii; M. Czerwiński, *Elitarność PZPR. Zagadnienia normatywne [w:] Elity polityczne w Polsce. Wydawnictwo pokonferencyjne. Kazimierz Dolny 19-21 listopada 1992*, red. K. Pałeczki, Warszawa 1992, s. 175.



przy opisie społecznego funkcjonowania ludzi należących do PZPR, aby uniknąć generalizacji i chybionych interpretacji.

## Zakończenie

Zaprezentowane ustalenia pozwalają, jak sędzę, na przedstawienie kilku wniosków. PZPR była ugrupowaniem masowym, które wyraźnie przewyższało liczbą członków inne partie komunistyczne rządzące w krajach demokracji ludowej. Z biegiem lat stosowano różne podejścia do zjawiska „upartyjniania społeczeństwa”. Od dogmatycznego ograniczania w przyjmowaniu nowych osób do partii po „radosne” dopisywanie kolejnych tysięcy kandydatów w dekadzie rządów „socjalistycznych menadżerów”. Przyjęte założenia z lat siedemdziesiątych zaowocowały powstaniem zabójczego, jak się okazało, dymorfizmu społecznego wśród członków ugrupowania. Ideologiczny pryncypializm stał się odległym wspomnieniem, którego już nie traktowano na poważnie. Nie zarzucono go całkowicie. Był obecny z ornamentach sytemu i w okolicznościowych przemowach. Partia stała się w dużej mierze ugrupowaniem koniunkturalistów, którzy szukali swojego miejsca w realiach sytemu. Nastąpił splot dwóch zjawisk. Im w partii trudniej było odszukać robotników, tym trudniej było wskazać na osoby ideowe, które gotowe byłyby pracować na rzecz „odnowy”. Partia w latach osiemdziesiątych była ugrupowaniem znajdującym się w ideologicznej defensywie. Nie było skutecznego pomysłu na wyjście z gigantycznego kryzysu, a jej szeregi masowo opuszczali pełnoprawni członkowie i kandydaci<sup>62</sup>.

System, którym kierowała partia, charakteryzował się „zarłoczną dążnością” (określenie Leszka Kołakowskiego) do kontrolowania wszystkich dziedzin życia<sup>63</sup>. Ta skłonność dostrzegana jest także przez współczesnych badaczy z zastrzeżeniem jednak, że nie udało się jej ostatecznie nad wszystkim zapanować<sup>64</sup>. Narzędziem, którym się w dużej mierze posługiwano była nomenklatura kadr. Pozwalała ona na stałą kontrolę sytuacji przy obsadzaniu tysięcy

---

62 Rakowski pisał gorzko i z przekąsem o I sekretarzach KW PZPR w całym kraju (16 II 1982 r.): *"Są to faceci, którzy siedzą w gmachach komitetów i nie mają żadnego kontaktu z narodem. Ich jedynym marzeniem jest przywrócenie takiej władzy, w której kierownicza rola partii mogłaby się realizować według poleceń, komenderowania i nakazów"*; M. R. Rakowski, *Dzienniki polityczne (...)*, s. 197.

63 L. Kołakowski, *Słowo wstępne*, „Aneks” 1976, nr 12, s. 61 cyt. za D. Gawin, *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Kraków 2013, s. 254.

64 *Życie codzienne w PRL. Z Antonim Dudkiem, Zdzisławem Zblewskim i Marcinem Zarembą rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 2, s. 4-25.

stanowisk w kraju. Poprzez nadzorowanie tego systemu partia mogła wywierać realny wpływ na to jaką postawę polityczną przyjmowały tysiące obywateli. Nomenklatura niejako podzieliła PRL na strefy wpływów, dając poszczególnym komitetom wybrane obszary działania. To dawało jej wielką, niekontrolowaną społecznie (przynajmniej do czasów „Solidarności”) władzę. Dzięki centralizmowi demokratycznemu można było z łatwością dokonać korekt. Jeżeli uznano, iż instancje niższego rzędu popełniły błąd przy obsadzie stanowiska, można było odwołać taką osobę i na jej miejsce wyznaczyć sprawdzonego politycznie człowieka. Praca w aparacie partyjnym i zajmowanie stanowisk nomenklaturowych w pierwszych latach istnienia PZPR był jednym z możliwych kanałów awansu dla ludzi młodych. Wówczas bardzo istotne było posiadanie pochodzenia robotniczego i przestrzeganie komunistycznych zasad ideologicznych. Ale i na tym mechanizmie lata osiemdziesiąte odcisnęły swoje piętno. Według badań polskich socjologów w 1988 r., aż 60% członków nomenklatury (politycznej, ekonomicznej, kulturalnej) deklarowało się jako katolicy. I tutaj pryncypia marksizmu-leninizmu zatrzymywały się przed drzwiami prywatnych mieszkań członków partii<sup>65</sup>.

Partia była ugrupowaniem zdominowanym przez mężczyzn, którzy przez cały okres jej istnienia nadawali kierunki działania. Na wielki kryzys idei w 1980 r. i w okresie późniejszym nałożyły się czynniki biologiczne. Partia zaczęła być miejscem pracy osób w średnim wieku i starszych. Nie udało się już przyciągać młodych, rzutkich i ideowych osób. PZPR w tamtym czasie można opisać jako porozbijaną tratwę na której pozostali starzejący się, coraz mniej ideowi pracownicy z „pochodzeniem umysłowym”.

W ostatnim punkcie rekapitulacji chciałby podkreślić kwestię finansowania partii. W przeciwieństwie do wielu innych atrybutów władzy, w tym zakresie nie było ustępstw. Finanse PZPR pozostały do ostatniego dnia jej istnienia tylko i wyłącznie w gestii ciał kontrolnych partii. Żadna instytucja państwowa nie miała wglądu do dokumentów finansowych PZPR. „Składki dewizowe” znajdowały się także poza kontrolą instytucji partii, aż do objęcia rządów w partii przez Wojciecha Jaruzelskiego. Ale nawet wówczas analiza dokumentów finansowych stanowiła niemały problem. Składki z tego źródła w dużej mierze kierowano na „obsługę” międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz wykorzystywano na potrzeby członków PZPR przebywających poza PRL.

<sup>65</sup> E. Wnuk-Lipiński, J. Wasilewski, *Formowanie się elity w Polsce [w:] Demokracja rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 134.

## Summary

**Certain aspects of the Polish United Workers' Party (PUWP) in the period 1948-1990 (members, social composition, membership fees in foreign currency and staff.**

The article describes the selected issues relating to the functioning of the PUWP. The author focuses on the issue of the number of members, the social composition, and nomenclature. The analysis enables to establish that the PUWP was the massive, highly centralized party. Although the PUWP appealed to workers and peasants, they represented a minority in the party. It was a shy and fixed problem of party of power. This allows to show that PUWP party was entangling Poland with network of connections and analyse the founds of the party.

\*

**Marcin Żukowski** – historyk, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na mechanizmach funkcjonowania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze szczególnym uwzględnieniem finansów partii, jej oddziaływania na życie gospodarcze i społeczne PRL. Autor tekstów naukowych (w tym w językach obcych), które odnajdzie czytelnik m. in. w „Zapiskach Historycznych”, „Dziejach Najnowszych”, „Pamięci i Sprawiedliwości”, „Wschodnim Roczniku Humanistycznym” czy też „Всеобщая история” (Moskwa). Członek zespołu badawczego IPN realizującego projekt „Struktury i działalność PZPR” pod kierunkiem prof. Jerzego Eislera. W 2014 r. planowane jest wydanie monografii zbiorowej pod jego redakcją (wraz z Mirosławem Szumiło) pt. „Elity komunistyczne w Polsce”. Aktualnie opracowuje monografię dotyczącą finansów PZPR (1948–1990).